

Ważna wystawa w Brzezinach

Urodził się on w 1879 lub 1978 roku w Warszawie (dokładna data jest nieznana). Ponieważ ojciec Korczaka był znanym warszawskim adwokatem, rodzina żyła w dostatku, a młody Janusz mógł zdobywać edukację w najlepszych szkołach. Potem, kiedy ojciec zachorował, młody Korczak dając korepetycje pomagał matce utrzymać rodzinę. Postanowił zostać lekarzem i w 1905 roku po ukończeniu studiów i zdaniu egzaminów otrzymał dyplom. Dalej kształcił się jako pediatra.

Janusz Korczak był idealistą. Jako lekarz zapuszczał się do najędzniejszych zakamarków ubogich dzielnic robotniczych. Znany był z tego, że od ubogich nie brał pieniędzy. Kilka lat później był jednym z najbardziej znanych i cenionych lekarzy pediatrów w Warszawie. Świadomie podjął decyzję o pozostaniu w stanie kawalerskim i poświęceniu swego życia dzieciom najbardziej dotkniętym przez los - sierotom.

Był propagatorem najbardziej nowatorskich rozwiązań w pedagogice. Opowiadał się za równouprawnieniem dzieci i traktowaniem ich na zasadzie partnerstwa. Swoje pomysły realizował w Domu dla Sierot, którego był założycielem. Wprowadził tam między innymi Sąd Wychowanków, gdyż za sprawiedliwe uważał, żeby każdy wychowawca raz na jakiś czas był poddawany osądowi swoich podopiecznych.

Swoimi publikacjami z zakresu pedagogiki dziecięcej zdobył międzynarodową sławę. Mimo wyężonej pracy zawodowej i społecznej, znajdował jeszcze czas na realizację swoich pasji literackich. Napisał kilka powieści m.in. „Dzieci ulicy”, „Dziecko salonu”. Publikował również książki dla dzieci. Ta najbardziej znana to „Król Maciuś I”. Prowadził też audycje radiowe o prawach dziecka, w których sprzeciwiał się stosowaniu kar cielesnych wobec dzieci.

Oglądając wystawę w brzezińskiej bibliotece można się zapoznać z faktami biograficznymi, obejrzeć fotografie i książki oraz publikacje prasowe Janusza Korczaka. Niewątpliwie najbardziej przykuwa uwagę jego motto: „Ciężka to rzecz urodzić się i nauczyć żyć”. To niezwykle życie znalazło smutne zakończenie. Janusz Korczak do końca pozostał wierny ideałom w które wierzył i wraz ze swoimi wychowankami zginął w Treblince.

Autor artykułu: Danuta Bączyńska/AS